

Sygn. akt I ACa 576/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SA Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. N. i A. N. (poprzednio N.-D.)

przeciwko M. W. (poprzednio N.)

o uznanie za niegodną dziedziczenia

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 5 marca 2012 r., sygn. akt II C 398/09,

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) uznaje pozwaną M. W. za niegodną dziedziczenia po zmarłym dnia 27 września 2008 r. w K. W. N. (1),

b) zasądza od pozwanej na rzecz powódki A. N. 4 130 (cztery tysiące sto trzydzieści) złotych i na rzecz powoda P. N. 4 130 (cztery tysiące sto trzydzieści) złotych z tytułu kosztów procesu,

c) przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) adwokat M. K. 6 642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote, w tym 1 242 (tysiąc dwieście czterdzieści dwa) złote podatku od towarów i usług, z tytułu wynagrodzenia za udzieloną pozwanej z urzędu pomoc prawną;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki A. N. 3 666 (trzy tysiące sześćset sześćdziesiąt sześć) złotych i na rzecz powoda P. N. 3 666 (trzy tysiące sześćset sześćdziesiąt sześć) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

3) przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) adwokat M. K. 3 321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym 621 (sześćset dwadzieścia jeden) złotych podatku od towarów i usług, z tytułu kosztów udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym pomocy prawnej.

SSA Tomasz Ślęzak SSA Piotr Wójtowicz SSA Ewa Jastrzębska

Sygn. akt I ACa 576/12

## UZASADNIENIE

Powodowie wnieśli o uznanie pozwanej za niegodną dziedziczenia po zmarłym w dniu 27 września 2008 r. ich ojcu i dziadku W. N. (1) z powodu dopuszczenia się przez nią ciężkiego przestępstwa przeciwko oraz o zasądzenie na ich rzecz od pozwanej kosztów procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zaprzeczyła, aby znęcała się na swym zmarłym mężem, oraz podniosła, że przez cały czas opiekowała się nim, że stosunki powódki z jej ojcem były złe, wreszcie że kilka dni przed śmiercią ojca powódka zabrała go w stanie agonalnym i skłoniła go, aby podpisał szereg pełnomocnictw i nakazała mu zawiadomienia o przestępstwie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

A. D. (1) jest córką W. N. (1) z jego pierwszego małżeństwa. W latach 1996-2006 mieszkała i pracowała za granicą, a obecnie przebywa i w P., i we W., dokąd często wyjeżdża w sprawach zawodowych. P. N. jest synem A. D. (1) i wnukiem W. N. (1). Urodził się w R., ale mieszka w P., głównie pod opieką babki J. R..

W. N. (1) w czerwcu 2007 r. zawarł związek małżeński z pozwaną, która już wcześniej zamieszkiwała z nim w jego domu przy ul. (...) w K.. W. N. (1) od wielu lat nadużywał alkoholu. W roku 2006 leczony był odwykowo w Centrum (...) w K., do którego przyjęty został „po ciągu opilczym”. Był także schorowany; miał padaczkę, a w roku 1999 przeżył zawał mięśnia sercowego.

Stosunki W. N. (1) z córką nie układały się dobrze. Nie aprobował on tego, że pozostawia ona dziecko pod opieką babki i przebywa za granicą. Powódka nie utrzymywała z ojcem regularnego kontaktu, podczas pobytów w P. nie zawsze go odwiedzała. Relacje ich pogorszyły się, gdy W. N. (1) złożył wniosek o wymeldowanie jej z jego domu przy ul. (...). Powódka w marcu 2008 r. wniosła przeciwko niemu pozew (ostatecznie zwrócony) o przywrócenia jej naruszonego posiadania lokalu oraz o wydanie jej rzeczy osobistych lub wypłatę ich ekwiwalentu, co dodatkowo pogorszyło ich stosunki.

Na początku stycznia 2008 r. powódka w godzinach wieczornych przyjechała do domu ojca, gdzie chciała zostawić swe rzeczy osobiste. Weszła do pokoju, który dawniej zajmowała, i zaczęła wyrzucać z szafy rzeczy pozwanej. Doszło wówczas między nią a pozwaną do awantury. Podczas tego incydentu pozwana także doznała obrażeń. Ślady pobicia u niej widziały B. G. i M. B., które też usłyszały od niej i od W. N. (1), że to powódka ją pobiła.

W dniu 28 kwietnia 2008 r. W. N. (1) sporządził testament, w którym nieruchomości przy ul. (...), wraz z wszystkimi znajdującymi się w domu dobrami „zapisał po śmierci” pozwanej; równocześnie wydziedziczył powódkę.

W dniu 9 lipca 2008 r. W. N. (1) swą nieruchomość przy ul. (...) darował pozwanej, która równocześnie ustanowiła na jego rzecz dożywotnie użytkowanie tej nieruchomości. Spisująca akt notariusz nie zauważyła objawów, które mogłyby rodzić wątpliwości co do świadomości lub swobody działania darczyńcy.

W dniu 30 sierpnia 2008 r. W. N. (1) przyjęty został do szpitala. W epikryzie odnotowano: krwawienie z przewodu pokarmowego, po zasłabnięciu i urazie głowy. Podczas konsultacji podał, że poprzedniego dnia upadł, doznając urazu twarzy; poinformował też o przewlekłym alkoholizmie i przyjmowaniu do 1 l alkoholu dziennie.

W dniu 22 września 2008 r. powódka odebrała telefon od ojca, który prosił, by do niego przyjechała. Wcześniej W. N. (1) zadzwonił do G. D., któremu powiedział, że nie układa mu się z żoną i że „ona chyba mu coś dosypuje”.

W. N. (1) był w złym stanie: wychudzony, blady, zapuchnięty, poruszał się bardzo powoli. Powiedział powódce, że żona go bije, i pokazał jej sińce, że pozwaną interesuje „tylko kasa” i że wyrzuca go ona z domu. Miał też jej powiedzieć, że pozwana „przyprowadziła jakieś dwie baby” i on podpisał jakieś dokumenty. Na jego prośbę powódka następnego udała się do sądu po odpis z księgi wieczystej. Później zabrała ojca do banku, gdzie ten cofnął pozwanej pełnomocnictwo do korzystania z jego rachunku. Po południu tegoż dnia W. N. (1) udzielił adwokatowi pełnomocnictw do wszczęcia sprawy rozwodowej i odwołania darowizny.

Rano 24 września 2008 r. powódka z mężem pojechali do domu W. N. (1). Drzwi były zamknięte, dopiero po chwili przyjechała pozwana, która wpuściła ich i odjechała. W. N. (1) ślaniał się na nogach, miał zdrapanie i zaczerwienienie pod okiem. Powiedział zięciowi, że pozwana i jej syn mu grożą i że „nasiliły się akty agresji wobec niego”. Tegoż dnia powódka z mężem zawieźli W. N. (1) do szpitala na obdukcję, a potem do notariusza. Później powódka udała się z ojcem i jego adwokatem udali się na Policję. Tam W. N. (1) złożył tam zeznanie, że od maja 2007 r. żona znęca się na nim fizycznie i psychicznie, bije i wyzywa go obelżywie, grozi, że go zabije, a także że czuje się zastraszonej. W trakcie pobytu w komisariacie W. N. (1) zasnął. Karetka odwiozła go do (...) Szpitala (...) w K., gdzie przy przyjęciu odnotowano: „pacjent z uzależnieniem od alkoholu w stanie niepokoju predylirycznego” i rozpoznano zespół abstynencyjny. Wykonane badanie (...) wykazało u niego zaniki korowo-podkorowe, w związku z czym został skierowany na konsultację do Centrum (...) w K., a następnie, w dniu 25 września 2008 r., został przyjęty do Szpitala im. (...) w K., gdzie dwa dni później zmarł.

Po opuszczeniu przez W. N. (1) w dniu 24 września 2008 r. domu pozwana nie widziała go już żywego. Poszukiwała go, dzwoniła do szpitali i w ten sposób dowiedziała się, że przebywa on w Szpitalu im. (...) w K., ale kiedy tam przyjechała, powiadomiono ją, że mąż nie żyje. Powódka nie dopuściła pozwanej do organizacji pogrzebu, na którym pozwana nie była, bo nie знаła jego terminu.

Wcześniej, bo 23 września 2008 r., pozwana korzystała z pomocy psychologicznej w Ośrodku Interwencji Kryzysowej (...) w K.. Z terapii korzystała też później po śmierci męża, z rozpoznaniem silnej depresji.

Po śmierci W. N. (1) powódka złożyła doniesienie o spowodowaniu jego śmierci przez pozwaną. Przeprowadzone 1 października 2008 r. oględziny zwłok wykazały obrażenia zewnętrzne i liczne zmiany w narządach wewnętrznych. Jako przyczynę śmierci wskazano zaawansowane, wielonarządowe zmiany chorobowe, stałą niewydolność krążeniowo-oddechową oraz niewydolność wątroby. W opinii sądowo-lekarskiej z 20 lipca 2009 r. biegły stwierdził, że obrażenia, jakie stwierdzono na ciele W. N. (1), mogły powstać w wyniku uderzenia pięścią; z kolei biegły chirurg-ortopeda w ekspertyzie z 8 lutego 2009 r. uznał, że obrażenia te mogły powstać w wyniku pobicia, mogły jednak też powstać w inny sposób: podczas podnoszenia go lub silnego uchwytu albo podczas upadku lub uderzenia o twarde przedmioty.

Przed Sądem Rejonowym Katowice-Wschód w Katowicach zawisła pod sygnaturą VK 330/10 sprawa przeciw pozwanej oskarżonej o to, że od maja 2007 r. do 24 września 2008 r. znęcała się na swym mężem poprzez wszczynanie awantur, ubliżanie mu, poniżanie i ośmieszanie, izolowanie, szarpanie, popychanie, bicie i kopanie, przy czym w dniu 23 września 2008 r. spowodowała u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy z krwiakiem lewej małżowiny usznej i lewego wyrostka sutkowatego.

Przed tymże Sądem pod sygnaturą II Ns 1270/08 zawisła też sprawa z wniosku powodów o stwierdzenie nabycia spadku po W. N. (1) z ustawy. W sprawie tej pozwana wniosła o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie sporządzonego przez W. N. (1) testamentu; postępowanie w tej sprawie jest zawieszono.

Zgodnie z art. 928§1 k.c. spadkobierca może być uznany za niegodnego, jeżeli dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy, podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania

testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności względnie umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.

Niegodność dziedziczenia opiera się na założeniu, że względy natury etycznej przemawiają w pewnych sytuacjach za pozbawieniem określonej osoby zdolności do dziedziczenia, zapisobrania lub otrzymania zachowku.

Żądanie pozwu oparte było na zarzucie dopuszczenia się przez pozwaną ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy, a mianowicie opisanego w art. 207§1 k.k. znęcania się, które polegać miało na tym, że pozwana biła i obrażała go, izolowała go od rodziny i świata zewnętrznego oraz groziła mu wyrzuceniem go z domu. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał jednak podstaw do uznania, że pozwanej M. N. (1) można przypisać takie właśnie wobec zmarłego męża postępowanie.

Nie było wątpliwości co do fatalnego stanu fizycznego spadkodawcy w ostatnich dniach jego życia, kwestią sporną było natomiast, jakie były tego przyczyny.

Materiał dowodowy wskazuje, że spadkodawca od wielu lat cierpiał na zaawansowaną chorobę alkoholową, która prowadziła do stopniowej degeneracji jego stanu psychofizycznego, a nadto cierpiał na liczne inne schorzenia. Wprawdzie powódka i inni członkowie rodziny zmarłego próbowali bagatelizować rozmiar jego problemu alkoholowego, inne dowody, zwłaszcza zapisy z dokumentacji medycznej, potwierdzają, co twierdziła pozwana, że problem ten trwał przez lata, że próba leczenia odwykowego nie powiodła się i że uzależnienie to powodowało u niego coraz większą degenerację.

Nie zasługiwało na wiarę zeznanie W. N. (2), jakoby przed ślubem z poznaną jej syn „pił jak każdy mężczyzna, napił się w towarzystwie” i dopiero potem pozwana „tak go uskuteczniła”, że stał się od alkoholu uzależnionym. Kwestia ta wiąże się z tezą powódki, że pozwana izolowała męża od bliskich i że od czasu zawarcia małżeństwa z nią ojciec przestał się widywać z rodziną. W tym kontekście wskazać należy, że jego brat i bratowa ani nie zapraszali go i pozwanej do siebie, ani nie byli przez nich zapraszani, matka jego natomiast odwiedzała go i utrzymywała z nim kontakt telefoniczny. Spadkodawca telefonował do innych osób, a E. B. prosiła nawet pozwaną, by wpłynęła na niego, żeby do niej nie wydzwaniał.

Według świadka B. G. w domu W. N. (1) czuł się bezpiecznie, natomiast unikał wychodzenia oraz wizyt u matki, by ukryć przed nią to, że pije. Świadek potwierdziła też, że nie chciał on jeździć do lekarzy i że gdy miał wewnętrzne krwawienie pozwana do szpitala zawiozła go wbrew jego woli.

Powódka i zawnioskowali przez nią świadkowie opisali szczegółowo wydarzenia z kilku ostatnich dni życia W. N. (1). Wcześniej kontakt z nim mieli oni najwyżej sporadyczny, nie mieli więc wiedzy o tym, jak wcześniej wyglądały stosunki pomiędzy nim a pozwaną. Powtórzyli oni tylko słowa spadkodawcy i stawiane przez niego pozwanej zarzuty, które usłyszeli od człowieka schorowanego, podlegającego postępującej dewastacji fizycznej i psychicznej z powodu alkoholizmu i chorób somatycznych. Na ocenę zeznań członków rodziny powódki rzutuje i to, że są oni wynikiem sprawy zainteresowani. Poza tym nielogiczne są ich wywody, jakoby W. N. (1) od dawna skarżył się, że żona go bije, i jakoby widywali u niego ślady pobicia, a jednocześnie nie reagowali na to. Nie sposób też przyjąć, że W. N. (1), osoba zajmująca w przeszłości wysokie stanowisko i o dobrym statusie społecznym, biernie poddawał się biciu i nie tylko nie podjął przeciwdziałania, ale i do nikogo bliskiego nie zwracał się o pomoc.

Powódka przedstawiała swego ojca jako całkowicie bezwolnego. Przypisywała pozwanej wszystkie decyzje ojca, w tym tę o wszczęciu procedury o wymeldowanie jej. Nie ma jednak wątpliwości, że wniosek o wymeldowanie został napisany przez niego i że osobiście dawał on wyraz temu, że go popiera.

Zeznania części zawnioskowanych przez stronę powodową świadków zawierają interpretacje i domysł lub są powtórzeniem tego, co im przekazała powódka. Tego typu zeznania nie są miarodajne i nie mogą stanowić podstawy do ustaleń faktycznych.

Nie ma podstaw, by kwestionować, że W. N. (1) pod koniec życia zarzucał żonie znęcanie się nad nim, postawienie zarzutu nie dowodzi jednak jego zasadności.

Dramatycznie zły stan zdrowia W. N. (1) w dniach poprzedzających jego śmierć nie może być jednoznacznie i bez wątpliwości uznany za wynik znęcania się nad nim przez pozwaną. Cierpiał on wszak na kilka współistniejących chorób somatycznych, a poza tym organizm jego ulegał wieloletniej degeneracji z powodu alkoholizmu, co stanowić może racjonalne wyjaśnienie jego wychudzenia i trudności w poruszaniu się. Świadkowie wskazywali, że od dłuższego czasu z powodu alkoholizmu nie umiał utrzymać się on na nogach, to zaś tłumaczyć może sińce na jego ciele, istnieją zatem przeszkody, by przyjąć, że obrażenia te były wynikiem bicia go przez pozwaną.

Dobre stosunki między małżonkami (z upływem czasu psujące się w związku z postępującą chorobą alkoholową W. N. (1)) potwierdzili liczni świadkowie relacjonujący to, co sami widzieli, w przeciwieństwie do świadków J. R., W. R. czy A. D. (2), którzy tylko odtwarzali słowa W. N. (1) z ostatnich dni jego życia lub powtarzali, co mówili im inni.

Nie można pominąć zeznania Z. W., która w sierpniu 2008 r. słyszała awanturę między pozwaną a jej mężem i do której ten krótko przed śmiercią, na początku września 2008 r., zadzwonił, skarżąc się na żonę. Przyjąć należy za udowodnione, że w ostatnich miesiącach życia W. N. (1) stosunki między nim a pozwaną bardzo się pogorszyły. Rozważając tego przyczyny, nie można pominąć zapisów medycznych obrazujących ówczesny stan W. N. (1) (niepokój predyliryczny, zaniki korowo-podkorowe, wcześniej już także niepokój psychoruchowy, drażliwość, bezsenność), a także wyniku późniejszych oględzin jego zwłok, które wykazały miażdżycę uogólnioną tętnic, zwłaszcza mózgowych i wieńcowych. Dane te winny być uwzględnione przy ocenie miarodajności tego, co mówił on na kilka dni przed śmiercią.

Powódka i pozwana są mocno zantagonizowane. W przeszłości kilkakrotnie doszło między nimi do gwałtownych kłótni, połączonych z wyzywaniem się, z użyciem wulgarnych słów oraz z rękoczynami. Relacje ich z ostatnich dni życia W. N. (1) w dużej części koncentrują się właśnie na ich konflikcie i na tym, co wydarzyło się między nimi, głównie w styczniu i we wrześniu 2008 r., nie są to jednak okoliczności dla sprawy niniejszej istotne. Podobnie ocenić należało relacje W. R. i M. N. (2) o awanturze, jaka miała miejsce, gdy pozwana przyjechała do domu i nie mogła tam wejść, a potem stwierdziła, że nie ma tam jej męża, jest natomiast W. R., który odmówił wyjścia, mimo że się tego domagała.

W tym stanie rzeczy, wobec braku przewidzianych w art. 928§1 k.c. Przesłanek, Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd art. 98 k.p.c.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku powodowie zarzucili wadliwość ustaleń oraz naruszenie art. 233§1 k.p.c. i w oparciu o te zarzuty wnieśli o zmianę skarżonego wyroku przez uwzględnienie ich powództwa oraz o zasądzenie na ich rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego (na rozprawie w dniu 21 stycznia 2019 r.) lub o wyroku tego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Art. 233§1 k.p.c., obrazę którego skarżący zarzucają, reguluje ocenę dowodów pod kątem ich wiarygodności lub mocy. Spośród dwóch kwestii szczegółowych, zasygnalizowanych w związku z zarzutem obrazy tej normy, pierwsza w jej dyspozycji się nie mieści, w tym przypadku bowiem powodowie w istocie zmierzają do podważenia wysnutych z poczynionych ustaleń (których w tym przypadku nie kwestionują) wniosków w sferze prawa materialnego, wskazując na sprzeczność między złymi stosunkami między W. N. (1) a pozwaną i działaną przez niego na jej rzecz darowizną jedyne wartościowego składnika jej majątku, jakim była zabudowana nieruchomość. Mimo formalnej wadliwości powiązania tych wniosków i wskazywanych w ich kontekście ustaleń z normą art. 233§1 k.p.c., okoliczności te nie mogły pozostać obojętne dla oceny dowodów, zwłaszcza tych, z których powodowie wywodzili chcieli zasadniczą tezę swego powództwa: tę o dopuszczeniu się przez pozwaną w stosunku do będącego spadkodawcą

W. N. (1) ciężkiego przestępstwa. W ich świetle dokonana przez Sąd Okręgowy ich ocena, acz formalnie niewadliwa, wzbudziła wątpliwości Sądu Apelacyjnego, który uznał za celowe zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia zawisłej przed Sądem Rejonowym Katowice-Wschód w Katowicach, pierwotnie pod sygnaturą V K 330/10, a ostatnio pod sygnaturą V K 286/16, sprawy, w której pozwana oskarżona została o popełnienie na szkodę swego zmarłego męża przestępstwa. Po prawomocnym zakończeniu postępowania w tej sprawie zaistniały warunki do podjęcia zawieszonoego w niniejszej sprawie postępowania i do rozstrzygnięcia zaistniałego w niej sporu.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach uznał pozwaną, noszącą obecnie nazwisko (...), za winną tego, że w okresie od 9 lipca 2008 r. do 24 września 2008 r. znęcała się nad swoim mężem W. N. (1) psychicznie przez wszczynanie awantur, ubliżanie słowami powszechnie uznawanymi za wulgarne i obelżywe, poniżanie i ośmieszanie, izolowanie od otoczenia, uniemożliwianie mu kontaktu z bliskimi, a także fizycznie przez szarpanie, popychanie oraz bicie rękami po twarzy, pięściami po ciele oraz kopanie, to jest popełnienia przestępstwa opisanego w art. 207§1 k.k., i skazał ją za to na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata. Wyrok ten Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 7 września 2018 r., wydanym w sprawie o sygnaturze VI Ka 266/18, utrzymał w mocy.

Zgodnie ze zdaniem pierwszym art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że opisany wyżej wyrok Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach w sposób wiążący przesądził, że pozwana w stosunku do spadkodawcy dopuściła się przestępstwa, czyni zatem zasadnym zarzut nie tyle nawet wadliwego ustalenia, że nie dopuściła się ona przestępstwa (negativa wszak non sunt probanda), ile bezzasadnego uznania, że brak było przesłanek uznania, że takiego przestępstwa się dopuściła. W świetle tego wyroku wszak wnioski, jakie z zeznań świadków, zwłaszcza A. D. (2) i W. R., a także z zeznań samej powódki wysnuł w tej kwestii Sąd Okręgowy jawić się muszą jako wadliwe, tym bardziej że w żadnym stopniu nie mogą być w stosunku do niego konkurencyjne; tym bardziej nie mogą pozostawać z nim w sprzeczności.

Wobec zaistnienia podstaw do modyfikacji we wskazanym wyżej kierunku poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń konieczną stała się ponowna ocena żądania powodów pod kątem właściwego prawa materialnego.

Wywodzili je oni z normy art. 928§1 pkt 1 k.c., w myśl której spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego (dziedziczenia, i to zarówno wynikającego z ustawy, jak i opartego na testamencie), jeżeli dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy.

Niewątpliwie pozwana skazana została za przestępstwo umyślne, tylko w taki sposób bowiem można dopuścić się występku znęcania się nad inną osobą, czyny wyczerpujące przedmiotowo ustawowe znamiona opisane w art. 207§1 k.k. nie są bowiem penalizowane, co wprost wynika z braku wymaganego normą art. 8 k.k. szczególnego przepisu, który odpowiedzialność karną za nie by przewidywał (nullum crimen, nulla poena sine lege).

Nie może budzić wątpliwości, że przestępstwo, jakiego dopuściła się przeciwko swemu spadkodawcy pozwana, miało charakter ciężki, wagę skierowanego przeciwko spadkodawcy przestępstwa oceniać bowiem należy nie pod kątem ustawowego zagrożenia karą ani nawet pod kątem kary wymierzonej, ale należy brać pod uwagę jego rodzaj i nasilenie złej woli jego sprawcy. Znęcanie się nad osobą przynajmniej formalnie najbliższą i zależną od sprawcy, trwające (co należy do istoty czynu) przez dłuższy czas, musi być uznane za rażąco naruszające porządek nie tylko prawny, ale i moralny, to zaś nie pozwala bagatelizować jego wagi, nawet gdy – jak miało to miejsce w przypadku W. N. (1) – pokrzywdzony przez swój alkoholizm sprawiał określone problemy.

W konsekwencji dojść należało do wniosku, że spełnione zostały przewidziane w art. 928§1 pkt 1 k.c. ustawowe przesłanki nakazujące uznać, że pozwana niegodna jest dziedziczenia po zmarłym w dniu 27 września 2008 r. W. N. (1).

Ukształtowanie podmiotowe procesu po stronie powodowej rodzi jeszcze pytanie o czynną legitymację procesową.

Oczywiste jest, że legitymację taką ma potencjalny spadkobierca, który na skutek uwzględnienia jego powództwa dojdzie do dziedziczenia lub dziedziczył będzie w stopniu większym niż miałoby to miejsce przy dziedziczeniu w zbiegu ze spadkobiercą niegodnym. Jako równie oczywiste jawi się to, że z dwojga powodów tylko jeden z nich dojdzie do dziedziczenia, a uzależnione to ostatecznie będzie od oceny skuteczności dokonanego przez W. N. (1) w jego testamencie wydziedziczenia powódki: jeśli nie byłoby ono skuteczne, z ustawy dziedziczyłaby po ojcu ona, jeśli zaś byłoby ono skuteczne, po swoim dziadku dziedziczyłby, także z mocy ustawy, małoletni powód. Rzecz w tym jednak, że wyrokujący w sprawie o uznanie spadkobierczyni testamentowej (też, w zbiegu z innymi, ustawowej) za niegodną dziedziczenia sąd nie jest władny tej kwestii rozstrzygać, powołany do tego bowiem jest wyłącznie sąd spadku, przed którym zawisła już zresztą sprawa o jego nabycie. W tej sytuacji uznać należało, że oboje powodowie mają wymagany normą art. 929 k.c. interes w uzyskaniu wyroku stwierdzającego niegodność dziedziczenia pozwanej, a tym samym – że oboje w sprawie niniejszej byli czynnie legitymowani.

Wobec zaistnienia podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa, stosownej korekty wymagało rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które to koszty pozwana po myśli art. 98§1 i §3 k.p.c. winna powodom zwrócić. Dalszą konsekwencją tej zmiany jest konieczność przyznania pełnomocnikowi pozwanej z urzędu wynagrodzenia za świadczoną jej pomoc prawną od Skarbu Państwa, i to na rzutującej na jego wysokość całkiem innej podstawie prawnej, jaką są normy §2 ust. 2 w związku z §6 pkt 6 w związku z §2 ust. 1 i w związku z §19 pkt 1, przy zastosowaniu §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajdują w normach art. 98§1 i §3 k.p.c. oraz §2 ust. 2 w związku z §6 pkt 6 w związku z §13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSA Tomasz Ślęzak SSA Piotr Wójtowicz SSA Ewa Jastrzębska